

# Alberto, Rozmazany Makijaż

Ze łzami w oczach mówiłaś  
miałaś rozmazany makijaż  
znowu sceny zaczynasz  
makaron na uszy nawijasz mi  
nie uwierze ci wybacz  
chyba musze sie zmywac stad

je mala z twoich ust slodkie sa klamstwa  
nie widze szans dla nas troszke dlug  
wiem ze dobra z ciebie wariatka  
dzwonie do drzwi otwiera mi  
w samej bieliznie i klapkach  
centrum warszawa 5 gwiazdek droga restauracja  
wysiadamy z porsche ciagle mi mowisz  
ze masz ochote ale nie wiem czy na mnie  
czy forse chcesz udowodnic ze jestes okej  
chociaz cie o to nie prosze  
no wez juz nie zaczynaj nie jestes  
tylko ta jedyna mam dwie butelki finlandii  
choc nie chce smutku zapijac

Ze łzami w oczach mówiłaś  
miałaś rozmazany makijaż  
znowu sceny zaczynasz  
makaron na uszy nawijasz  
nie uwierze ci wybacz  
chyba musze sie zmywac stad x2

jo come on mam dosyc juz klotni i dram  
mowila ze bedzie okej ale wszystko popsula  
i pozostal placz kiedys widzialem twoj brak  
dzis szary ponury obiad gonimy czas nigdy  
nie gasna swiatla musimy wziasc sie w garsc  
dobrze ze nie jestem juz taki jak 10 lat temu  
a dalej wystaje zasady ziomek dzis ma urodziny  
na apartamencie one chca zdjecie wszedzie sie leja  
szampany przychodzi kolejny dzien dalej trzeba  
byc twardym nikt nie gra w otwarte karty nikt nie gra w otwarte karty

Ze łzami w oczach mówiłaś  
miałaś rozmazany makijaż  
znowu sceny zaczynasz  
makaron na uszy nawijasz  
nie uwierze ci wybacz  
chyba musze sie zmywac stad x2